Cena 20 gr

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

NARODOWE ŻYCIE GOSPODARCZE

Tygodnik Społeczno-Gospodarczy

Nr 4. Łódź, niedziela 1 maja 1938 r. Rok I.

TRZECI MAJ

Przełomowa chwila w dziejach Polski. Przebudzenie się Narodu Polskiego. Przejaw programowej myśli twórczej. Zanik prywaty. Podniesienie stanu mieszczańskiego. Chłopi otrzymują opiekę prawa. Budowa armii. Naród na nowej drodze.

Epoka rządów saskich w Polsce, to najciekawsza chwila w życiu narodu polskiego. Zanik prawa, brak egzekutywy, samowola szlachty, liberum veto, upadek stanu mieszczańskiego, niewolnictwo chłopów, brak silnej armii, rozkład moralny i gospodarczy społeczeństwa polskiego — oto obraz Polski za Sasów.

W tym momencie zaczyna fermentować w Narodzie zdrowa myśl: odbudowy sił moralnych Narodu Polskiego. Czartoryscy tworzą nową szkołę narodowej myśli patriotycznej. Kościuszko—uczeń Czartoryskich—to widomy symbol, budzącej się ambicji narodowej.

Zaczyna się w całym kraju przejawiać wielka akcja uświadomienia narodowego. Społeczeństwo dzieli się na dwa obozy: Stronnictwo Patriotyczne i Konserwatystów.

Pierwsi dążą do zmiany ustroju w państwie, zniesienia liberum veto, sukcesji tronu, podniesienia do równouprawnienia społecznego i politycznego mieszczaństwa i chłopów, ustanowienia dużej siły zbrojnej, religii katolickiej, jako panującej i odpowiedniego uregulowania kwestii skarbowej i podatkowej. Konserwatyści z niesłychaną zapalczywością, godną lepszej sprawy, bronili dawnego ustroju, elekcji, liberum veta i wyłączności wpływów polityczno-społecznych szlachty, a całkowitego wykreślenia z wpływów na życie Narodu szlachty i chłopów.

Cała masa pism obiega Polskę. Zaczyna się niezwykle żywa wymiana myśli programowych i krytycznych. Polska przeżywa niezwykły okres przebudzenia.

Zaczynają się obrady Sejmu Czteroletniego (1788—1792).

Rok 1788—9—90, to lata ścierania się poglądów. Stronnictwo Patriotyczne wyraźnie zdobywa przewagę nad konserwatystami. Decyduje się w r. 1791, w dniu 5 maja, na sesji sejmowej, wnieść projekt nowej konstytucji. Polska staje wobec nowej drogi. Wrogowie nie śpią. Bułhakow dowiaduje się od kanclerza Małachowskiego o planie. Postanawia przez rozesłanie na prowincję swoich gońców, ściągnąć na sesję sejmową w dniu 5 maja jak największą ilość posłów opozycyjnych i przeszkodzić uchwaleniu konstytucji. Dowiadują się o tym patrioci. Postanawiają projekt wnieść do sejmu szybciej i tym sposobem zaskoczyć przeciwników. Dzień 3 maja zostaje wybrany jako termin wniesienia projektu ustawy.

W dniu 3 maja zapełnia się szczelnie wielki gmach sejmu. Przybywają tłumy kupców i rękodzielników. Sala sejmowa przepełniona jest patriotami. Opozycjoniści drżą z obawy, że lada chwila wpływy mieszczaństwa mogą wywołać rewolucję. Posiedzenie zagaił marszałek Małachowski. Na wniosek Sołtyka zostają odczytane depesze zagraniczne. Sala dowiaduje się, że u granic państwa czyha wróg. Prusy, w obawie o zdobycz, zbliżają się do dworu petersburskiego, dwa wielkie mocaratwa są w przededniu zawarcia umowy sojuszniczej—napaści na całość granic państwa polskiego. Na sali ogromne poruszenie. Wszyscy widzą konieczność szybkiego działania, konieczność podniesienia sił obrony państwa i zmiany ustroju społecznego. Wprawdzie opozycjoniści usiłują wywołać ferment, niemniej patrioci odnoszą wielkie zwycięstwo.

Konstytucja 3 maja w brzmieniu: Ustawy rządowej 3 i 5 maja roku 1791 — zostaje uchwalona. Naród rusza do czynu!

Konstytucja 3 maja wniosła następujące wartości: religią panującą stała się religia katolicka, dalej zostało określone ściśle—stanowisko prawne szlachty, mieszczaństwa i chłopów, oraz określony zakres władzy prawodawczej, wykonawczej i sądowej. Zwiększono siłę zbrojną państwa.

Niezmiernie ważnym był fakt poskromienia wewnątrz swej buty. Szlachta dopuściła do współrządzenia państwem—mieszczaństwo. Mieszczanie zostali zrównani ze szlachtą w prawach: Neminem captivabimus, wolności nabywania dóbr ziemskich, dostępu do wszystkich godności duchownych, urzędów cywilnych i rang wojskowych. Zajęcia miejskie zrównane zostały w swej godności z ziemiańskimi. Szlachcic, przyjmujący obywatelstwo miejskie, oddający się handlowi i rękodzielnictwu, nie tracił prerogatyw swego stanu. Mieszczanie, przed każdym sejmem mieli prawo wyboru swych reprezentantów, zwanych plenipotentami, którzy mieli zasiadać w sądzie asessorskim, oraz w Komisjach: skarbowej i policji. Plenipotenci, zasiadający w asessorii i w wyżej wymienionych Komisjach, mieli prawo, jeśli chodziło o sprawy dotyczące miast i handlu, głosu czynnego, a w innych doradczego. Ułatwioną została mieszczanom nobilitacja.

Chłopi zostali wzięci pod opiekę prawa i rządu, ale jedynie tylko w zakresie zawieranych umów z dziedzicami. Umowy te zyskały jednak moc bezwzględnie obowiązującego prawa. Ani dziedzicom, ani chłopom, z zakresu działania prawa, nie wolno się było wyłamywać.

Został ściśle określony zakres władzy prawodawczej, wykonawczej i sądowej. Od tego czasu między tymi władzami kolizja była wykluczona. To miało niesłychaną wagę dla normalnego działania machiny państwowej.

Zabezpieczenie granic w tak ciężkiej sytuacji politycznej, w jakiej się w tym czasie

d. c. na str. 2-ej

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

TARGI POZNAŃSKIE

W dniach od pierwszego do ósmego maja organizowane są w Poznaniu Wielkie Targi i Wystawa krajowej i obcej wytwórczości.

Poznań—Polską Wystawą Krajową, zorganizowaną w roku 1929, zapoczątkował wielką akcję przeglądu naszych sił wytwórczych i handlowych.

Od tego czasu prowadzone są różnego typu targi i wystawy w Poznaniu.

Rok 1938 ma specjalnie wielką rolę podjęcia inicjatywy gospodarczej w kierunku narodowego rozwoju gospodarczego państwa. Poznań, przez zdolność organizowania wszelkiego rodzaju imprez o szerszym znaczeniu, jest jedynym środowiskiem, mogącym dobrze wywiązać się z podjętego zadania. Nic więc dziwnego, że właśnie Poznań i w roku bieżącym organizuje Wielkie Targi.

Targi Poznańskie powinny stworzyć w Polsce tradycję rok rocznego przeglądu siły gospodarczej i prężności materialnej Narodu.

Targi Poznańskie powiny być tego typu imprezą, co znane w całym świecie niemieckie targi w Lipsku. Targi lipskie są nie tylko przeglądem sił gospodarczych, ale i miejscem masowo zawieranych tranzakcyj handlowych; są niezastąpionym informatorem dla przemysłu i handlu niemieckiego.

Polskie Targi w Poznaniu powinny stworzyć tradycję podobną i stać się faktycznym źródłem informacji dla całego społeczeństwa polskiego.

Polskie Targi w Poznaniu mogą być dla narodowego życia gospodarczego Polski—źródłem, pobudzającym prężność naszej wytwórczości i regulującej zdrowy rozwój polskiego handlu.

Pan wicepremier przemawia

W niedzielę dnia 25 kwietnia r. b. wygłosił w Katowicach wielką mowę p. min. Kwiatkowski.

Mowa była transmitowana przez radio. Echa jej obiegają po dziś dzień całą Polskę.

Cała masa enucjancyj gospodarczo-politycznych, wygłoszonych przez p. min. Kwiatkowskiego była swego rodzaju wielką rewelacją. Bowiem po likwidacji B.B.W.R., a wskrzeszeniu tegoż pod nazwą O. Z. N. przez pułk. Koca mieliśmy wrażenie, że właśnie O. Z. N. będzie wygłaszał tego typu tyrady. Zdziwienie nasze jest tym większe, że p. min. Kwiatkowski znany jest jako działacz gospodarczy i bodajże po raz pierwszy, w tak górnym tonie wygłaszał mowę programowo-polityczną.

Jeżeli słowa p. min. Kwiatkowskiego nie znajdą odezwu w postaci czynu. to nie trzeba się dziwić społeczeństwu polskiemu. Do takich enuncjacyj politycznych zazwyczaj są delegowani ludzie, stojący hierarchicznie wyżej w drabinie zwierzchnich władz rządowych. Ci zaś milczą.

Trzeci Maj

(dok. ze str. 1)

Polska znajdowała, miało swoją wymowę w podwyższeniu liczebnym siły zbrojnej i ustanowieniu wpływów podatkowych do skarbu państwa. Tutaj specjalnie należy podkreślić ofiarne przyznanie rządowi prerogatyw nowych obciążeń podatkowych, tak przez szlachtę jak i mieszczaństwo.

Jak widać ustawa 3-cio majowa była głównie nastawiona na regulację spraw upełnienia Narodu, wniesienia do władania państwem nowego elementu: mieszczaństwa, oraz zabezpieczenia granic.

Chłop polski, ze zrozumiałych w tym okresie względów, nie wiele zyskiwał. Trudno się temu jednak dziwić. Głębokie przeobrażenie duchowe szlachty i tak musiało nastąpić wskutek równouprawnienia mieszczaństwa. Radykalne załatwienie sprawy włościańskiej nie mogło jeszcze w tym czasie być przeprowadzone. Szlachta jeszcze do tego nie dojrzała, nie mniej wiele już poszła naprzód. Stało się to wskutek obudzenia się patriotyzmu, ukochania ziemi ojczystej. Wobec wroga, czyhającego na zdobycz: Polskę, szlachta polska potrafiła się wiele wyrzec dla ogólnego dobra Narodu. To jest największa wartość Konstytucji 3 Maja.

Umiejętność wyrzeczenia się korzyści osobistych, prywaty i wzbudzenia w sobie zrozumienia wyższych wartości o ogólnym znaczeniu, to cecha Narodu Polskiego.

Dziś Polska stoi przed podobną próbą, co i w dniu 3 1791 roku. Jak się z niej wywiąże, wykaże najbliższa przyszłość. Pamiętajmy jednak, że Ojczyźnie swojej trzeba zawsze wiele dać. Trzeba być gotowym do wielkich ofiar!

Jan Romuald Szlichciński.

Przemysł anonimowy w Polsce

Plagą dla państwa polskiego są liczni oszuści podatkowi. Łódzka brygada kontroli skarbowej natrafia na ogromne trudności przy wykrywaniu zamaskowanych, anonimowych przemysłowców, którzy uchylają się od obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych i opłaty podatkowej.

Oszuści ci rekrutują się, w przeważającej bezwzględnie, liczbie z żydostwa. Oto wykryto ostatnio następujących 24 przedsiębiorstw łódzkich — oszustów, a mianowicie:

J. Wajnsztajna, E. Bryszkowskiego, A. Mandelbauma, S. Goldlama, M. Brodziaka, A. Menelę, F. Szternszusa, J. Fajwisza, A. Wagowskiego, J. Brüna, S. Eksztajna, A. Szwarcbarda, A. Kilberga, D. Goldsztajna, F. Wyszegroda, M. Śmietańskiego, S. Fefermana, E. Wajntrauba, J. Borensztajna, E. Krygiera, S. Kormana i L. Cwajghafta.

Nazwiska podane przez nas najwymowniej świadczą kim są ci anonimowi „Przemysłowcy łódzcy”.

Żyd ministrem spraw wojskowych w Anglii

Ministrem Spraw Wojskowych Anglii został mianowany Mr. Lesley Hore-Belisha. Nowo mianowany minister pochodzi z bogatej rodziny kupców żydowskich w Anglii. Początkowe studia odbywał w Paryżu, dalsze w Niemcz ch. W dyplomacji angielskiej nie odgrywał przed tym żadnej poważniejszej roli. Kiedy ze studiów w Niemczech (w Heidelbergu) wrócił do Anglii, świat przeżywał wielką wojnę. Minister Lesley wstąpił w tym czasie jako oficer do armii czynnej, do służby łącznikowej. Po wojnie został adwokatem, pisywał do wielu pism jako dziennikarz, a w roku 1923 został wybrany posłem do parlamentu. W r. 1936 był ministrem komunikacji. W r. 1938 został mianowany ministrem spraw wojskowych.

Ciekawe dane, doskonale charakteryzujące tę tak ważną dla Anglii postać p. min. spraw wojskowych Lesleya, podaje żydowska prasa codzienna (polska).

Jak się okazuje Mr. Lesley Hore-Belisha miał niezwykle burzliwą młodość. Był pierwszorzędnym sportowcem i już od młodości odczuwał wielkie znaczenie reklamy.

Ta wiara w reklamę stała się powodem wyboru go na ministra spraw wojsk. ang. Z chwilą kiedy został mianowany, znajdował się w tym czasie w jednej z miejscowości kuracyjnych na plaży i natychmiast kazał się fotografować dla większej popularności w kostiumie kąpielowym. Tenże sam zmysł wielkości reklamy podyktował mu niezwykle doniosły dla Anglii plan werbunku rekruta do armii. Jak piszą o tym polscy żydzi podobno rekruci zgłaszają się masowo. Specjalną zachętą do wstępowania w szeregi armii angielskiej są afisze reklamowe i niezwykle pomysłowe na nich napisy, których autorem niejednokrotnie jest sam p. min. Lesley. Naprzykład ciekawy jest napis o następującej treści: Wstąp do armii Króla Jegomości... doskonałe łóżko, jedzenie, żołd” — Prawda, jakie to olśniewająco-genialne.

Z okresu pobytu p. min. Lesleya w Paryżu w r. ub., jak piszą ciż sami żydzi, podobno obiega cały Paryż plotka, jakoby bardzo poważne zakłady gastronomiczne w Paryżu. z powodu krótkiego pobytu p. Lesleya, miały przesłać mu słowa żalu, że nie mógł bawić dłużej i jako wytrawny smakosz, nie mógł spróbować „paryskich pieczonych kuropatw”.

Mianowanie żyda ministrem spraw wojskowych niezwykłą dumą napawa żydowstwo całego świata. Ile z tego pociechy będą mieli Anglicy, trudno dziś powiedzieć, ale nie daj im Boże takiej pociechy, jaką ma Francja z żyda Bluma (Karbunkelsteina).

Osa.

Zakłady przemysłowe ruszają

Ostatnio zostały uruchomione 2 odlewnie metalowe w Skarżysku i Stomporkach. Dzięki temu uzyskało pracę 400 robotników.

Zakłady ostrowieckie powiększyły swoją załogę o 450 robotników, Starachowice przyjęły też poważną ilość robotników. Oprócz powyższych zakładów zauważyliśmy i zapoczątkowanie pewnych inwestycyj przemysłowych. W Radomiu buduje się dwa nowe piece ceramiczne i uruchomiona została fabryka mebli i fornierów. Znalazło zatrudnienie około 500 robotników.

Polska produkcja waty

Krajowa produkcja waty stoi w chwili obecnej na bardzo wysokim poziomie.

Wata hygroskopijna wyrabiana jest z dużą przymieszką lub też w całości z lnu. Wprawdzie podraża po produkt, lecz bardzo dodatnio wpływa na rozwój uprawy lnu.

Na polskim rynku waciarskim daje się wyczuwać dużą konkurencję firm, co zmusza do specjalizowania się i ścisłej kalkulacji.

W przemyśle waciarskim przodują Łódź i Warszawa, które to ośrodki posiadają jako głównych odbiorców szpitale miejskie i państwowe.

Poświęcenie portu

W dniu 4 maja odbędzie się w Władysławowie (dawniej wieś Hellerowo)—poświęcenie i oficjalne otwarcie portu rybackiego. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele rządu z min. Antonim Romanem na czele.

Rooseveltyzm chyli się ku upadkowi

Kult pieniądza nie może stworzyć trwałych podstaw

Całej Europie imponował niesłychanie szybki rozwój ekonomiczny Stanów Zjednoczonych. Zdawało się, że system amerykański zdobywania środków materialnych jest niezawodny i najskuteczniejszy. Zapomniano jednak, że pieniądz nie jest treścią życia narodów i państw, ale jedynie tylko środkiem, umożliwiającym im szybszy i większy rozwój.

Dziś możemy się przekonać, że istotnie tak jest. Wystarczy, aby się w państwie załamała pomyślna koniunktura gospodarcza, a już wszyscy są spłoszeni i pełni nieufności do kierownictwa państwowego.

Jakże odmienny obraz przedstawiają państwa nacjonalistyczne: Włochy i Niemcy. Tam—niepowodzenie finansowe nie zraża obywateli do rządu i jego przedstawicieli. Głęboka wiara w celowość zarządzeń, w ich skuteczność, jako jedynej drogi, która stoi przed narodem, to potęga i wewnętrzna siła tych narodów. Siłę tę stworzyła wiara w swoje posłannictwo, wielkie posłannictwo narodów — państw.

Ta wielka różnica kultów: materialistycznego i narodowego jest właśnie powodem odmiennego reagowania na chwilowe niepowodzenia finansowe. Wobec tego Ameryka, zamiast kultu narodu amerykańskiego, stworzyła kult dolara, stała się tego ostatniego niewolnikiem.

Gospodarcza koniunktura wiosenna St. Zjednoczonych jest niepomyślna. Wskaźnik wytwórczości przemysłowej spadł o jedną trzecią (z 116 na 79), suma płac została zredukowana o 23 proc., ładunki kolejowe zmniejszone o 20 proc. a kursy akcyj o 40 proc.

To niepowodzenie gospodarcze wywołało defetyzm społeczeństwa amerykańskiego do rządu i prezydenta Roosevelta. Zwłaszcza do wzrostu pesymizmu przyczyniło się to, że Roosevelt w swoich orędziach z roku 1936 i 1937 zapowiadał bezwzględną równowagę budżetową na rok 1938. Tymczasem obecna sytuacja przemysłu i handlu zupełnie mówi co innego.

Akcje, w przeważnym swoim procencie, straciły połowę, a niejednokrotnie nawet $^{2}/_{3}$ swojej wartości, inwestycje przemysłowe zostały całkowicie zahamowane, a przemysł całkiem świadomie bojkotuje wszelkie zarządzenia gospodarcze Roosevelta.

Kult pieniądza i bussinesu mści się.

Czy zwycięży zdrowie narodu amerykańskiego i potrafi przemóc obecny nienormalny stan, oto pytanie, jakie staje przed Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej?

— Europa, zdaje się, nie ma co zazdrościć Ameryce.

Złoto wczoraj — surowce dzisiaj

Złoto było dawniej przedmiotem zdobywczych wypraw kondotierów różnego autoramentu i narodowości w rodzaju Corteza i in. Złoto stanowiło o potędze państwa, o jego bogactwie i znaczeniu wśród obcych państw i narodów. Nic więc dziwnego, że niektórzy traktują dawną ekspansję kolonialną Hiszpanii lub Portugalii jako jedno pasmo wypraw do obcych lądów po „złote runo".

Do momentu użytkowania pary wodnej jako źródła energii siła ludzkich mięśni była prawie że wyłącznie jedynym czynnikiem, produkującym energię, zastąpioną później przez napęd mechaniczny.

Tysiące niewolników rytmicznym ruchem wioseł posuwało statek po morzu.

Te jednostronne możliwości czerpania energii pędnej odsunęły od ludzi myśl wykorzystania dla swych celów t. zw. surowców, a przede wszystkim węgla i ropy naftowej.

Późniejszy rozwój techniki wysunął zagadnienie surowców na plan pierwszy w życiu gospodarczym państwa, a bezpośredni dostęp do źródeł surowcowych, możność niezależnego wg. potrzeb państwowych eksploatowania złóż roponośnych, pokładów węglowych itp.—jako kwestię życia i śmierci.

Ta kwestia była punktem wyjściowym podboju Mandżurii przez Japonię i Abisynii przez Włochy; życiową koniecznością narodów, które pragnęły i pragną samostanowić o sobie.

Czym może grozić brak surowców, jakie następstwa dla obronności kraju wywołać może — świadectwem niech będzie (nieudała coprawda) próba zastosowania sankcyj ekonomicznych w stosunku do Włoch, w czasie wojny włosko-abisyńskiej, przez chęć wprowadzenia ogólnego wstrzymania dostaw benzyny (z ropy naftowej) i t. d.

W wypadku udania się tej akcji sankcyjnej nawet za grube pieniądze, nawet za sztaby złota nie mogliby Włosi zaopatrzyć się w konieczne surowce.

Dla życia więc państwa i narodu surowce cenić należy więcej niż na wagę złota. O zdobycie lub utrzymanie ich toczono i toczyć się będzie jeszcze wiele krwawych wojen.

W. Baczyński.

Jaka obowiązuje waluta w b. Austrii

Ujawnianie przedsiębiorstw żydowskich

(Od własnego koresp.)

Ustawa Rzeszy o monetach i notach bankowych została zarządzeniem władz z dnia 23 kwietnia r. b. rozciągnięta i na terytorium b. Austrii.

Obecnie jedynym środkiem płatniczym na terenie Rzeszy (wraz z b. Austrią), jedynym pieniądzem obiegowym są środki płatnicze, obowiązujące dotychczas w Rzeszy.

Dotychczasowe banknoty i monety austriackie zostały wycofane z obiegu z dniem dzisiejszym; a zmiana ich może być dokonywana jedynie tylko w kasach urzędowych do dnia 15 maja r. b.

Przywilej Banku Narodowego, druku not austriackich, ustaje z dniem ogłoszenia powyższego rozporządzenia. Zostały wydane już specjalne zarządzenia o likwidacji Austriackiego Banku Narodowego.

Równocześnie, z rozporządzeniem o unifikacji waluty, zostało ogłoszone rozporządzenie Goeringa o konieczności ujawnienia żydowskiego charakteru przedsiębiorstw. Jeśli ktoś zatai, lub pomoże ze względów egoistycznych do zatajenia powyższego — będzie karany więzieniem conajmniej na przeciąg jednego roku.

Kara powyższa stosowana będzie i w wypadku firmowania (w podstawieniu) interesów żydowskich.

Powyższe rozporządzenie ma natychmiastową moc prawa, obowiązującego z dniem ogłoszenia.

Afera w Bydgoszczy.

Zamieszkały w Bydgoszczy żyd Hersz Seidenschmir, przedstawiciel jednej z miejscowych fabryk skór, usiłował przekupić urzędnika skarbowego w Bydgoszczy. Oszust ofiarował urzędnikowi 400 zł. za wydanie podkładek skarbowych, dotyczących towaru przesłanego przez fabrykę skór klientom. Urzędnik p. Plizga doniósł o powyższym swoim przełożonym, którzy polecili urzędnikowi przyjąć łapówkę, oraz wydać podkładki skarbowe.

Gdy Seidenschmir miał odebrać od p. Plizgi dokumenty, w chwili wręczania ich, został aresztowany.

Rozprawa sądowa wykazała, że Seidenschmir miał dochody, sięgające 120.000 zł. rocznie. Prawdopodobnie były one tak wielkie, wskutek oszukańczej jego działalności.

Podkładki skarbowe są dowodami obrotowymi dla władz skarbowych o handlu, prowadzonym przez firmy. Ich uzyskanie pozbawiało Skarb Państwa możności kontroli obrotu odbiorców fabryki skór i normalnego wymiaru podatkowego. Sąd skazał Seidenschmira na jeden rok bezwzględnego więzienia, 3.000 zł. grzywny oraz 340 zł. kosztów sądowych.

Tym sposobem został zlikwidowany jeszcze jeden żyd oszust.

Komisarz Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu została rozwiązana decyzją Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 20. IV. b. r. Jednocześnie dekretem z tego samego dnia został mianowany komisaryczny zarząd Izby Rzemieślniczej. Władzę powierzono prezesowi Władysławowi Zakrzewskiemu oraz vice-prezesowi Stopie.

Czy aby zarządy komisaryczne źle nie odbiją się na rzemiośle poznańskim?

(Wit.)

Narodowy przemysł i handel podstawą siły obronnej państwa

Dom Rzemieślniczy w Łucku.

Zarząd Izby Rzemieślniczej w Łucku docenił znaczenie istnienia domu rzemieślniczego, otwierając listę ofiar na jego budowę. Wpłynęło już na ten cel 7000 zł.

Wszczęte są również starania w kierunku nabycia parceli.

Mamy niezłomną nadzieję, że dom rzemieślniczy w Łucku powstanie dzięki zrozumieniu całego społeczeństwa polskiego, dla rzemiosła polskiego, które w tak trudnych warunkach chce nasze warsztaty wyrwać z rąk obcych. (Wit.)

Kalendarz podatkowy na miesiąc maj 1938 r.

Składanie zeznań.

1 maja 1938 r.—termin składania zeznań dla wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za 1937 rok przez **osoby prawne.**

1 maja 1938 r.—termin składania zeznań dla wymiaru podatku dochodowego na 1939 r. podatkowy przez **osoby prawne.**

7 maja 1938 r. — termin składania przez służbodawców wykazów potrąceń na państwowy podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Ukończenie wymiarów.

31 maja 1938 r.—termin ukończenia wymiaru podatku od nieruchomości.

1 maja 1938 r. — termin ukończenia wymiaru podatku przemysłowego od obrotu dla **osób fizycznych, nie prowadzących ksiąg handlowych,** lub gospodarczych za 1937 rok podatkowy.

Płatność podatków.

31 maja 1938 r.—termin płatności podatku przemysłowego od obrotu **za rok 1937.**

25 maja 1938 r. — termin płatności **zaliczki** miesięcznej na podatek przemysłowy na 1938 rok, w wysokości podatku, przypadającego **od obrotu,** osiągniętego **w miesiącu ubiegłym** przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe pierwszych pięciu kategorii, **prowadzące prawidłowe księgi handlowe** oraz spółki akcyjne, spółki z ogr. odp., spółdzielnie i inne przedsiębiorstwa, które są obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzsnia.

31 maja 1937 r. — termin płatności: a) **scalonego podatku przemysłowego** od obrotu za 1937 rok od cukru, cementu, piwa, napojów winnych, wódek gatunkowych, octu (z wyjątkiem octu spirytusowego), kwasu octowego i drożdży.

31 maja 1938 r.— b) wyrównania różnicy za 1937 r. od artykułów Monopolu Tytoniowego, Spirytusowego, soli kuchennej, bydlęcej i przemysłowej, losów loterii państwowej oraz od octu spirytusowego.

10 maja 1938 r. — c) scalonego od artykułów objętych Monopolem Tytoniowym, wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego, soli kuchennej, bydlęcej i przemysłowej, zapałek oraz losów Loterii Państwowej, obliczony od obrotu w m-cu poprzednim, oraz od octu spirytusowego, obliczony od sumy uiszczonej lub należnej Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego za spirytus wydany do wyrobu octu wytwórniom octu spirytusowego.

25 maja 1938 r. — d) **zaliczki na scalony podatek:** 1) od cementu, 2) od cukru — obliczonej od przychodu brutto, osiągniętego przez cementownie, względnie cukrownie, w miesiącu ubiegłym, 3) od piwa, napojów winnych, wódek gatunkowych, octu (z wyjątkiem octu spirytusowego), kwasu octowego i drożdży — obliczonej od obrotu, osiągniętego przez wytwórcę, a w razie wytworzenia na rachunek osoby trzeciej: od całkowitej wartości sprzedażnej.

1 maja 1938 r.—termin płatności podatku dochodowego **(Dział pierwszy) przedpłaty** za podatek dochodowy, należny **od osoby prawnej,** bądź od innego przedmiotu prawnego, nie będącego osobą fizyczną, obowiązanych do składania zeznań o dochodzie.

7 maja 1938 r.—termin płatności podatku dochodowego **(Dz. II)** od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych w miesiącu ubiegłym.

7 maja 1938 r.—termin płatności specjalnego **podatku od wynagrodzeń,** wypłaconych z funduszów publicznych w miesiącu ubiegłym.

5 maja 1938 r.—termin płatności **podatku od energii elektrycznej:** a) pobranego przez sprzedawcę w czasie od dnia 16 do dnia ostatniego ubiegłego miesiąca.

20 maja 1938 r. — b) pobranego przez sprzedawcę w pierwszych 15 dniach danego miesiąca.

31 maja 1938 r. — termin płatności **podatku od kapitałów i rent,** przypadającego od świadczeń umówionych w kontraktach o wydobywanie ciał kopalnych, wydobytych w miesiącu ubiegłym.

3 MAJ

ŚWIĘTEM NARODOWYM

GUMOWY NAPOLEON

czyli kariera żydka Melupa

Żydzi z gumy robią złoto.

Sprawa przemysłu gumowego, opanowanego w 90 proc. przez Żydów, nie schodzi ze szpalt prasy polskiej. Bo też i nie powinna z nich schodzić przez długi czas jeszcze. Wszystko, co napisano już na ten temat — to jeszcze stanowczo za mało w porównaniu z tym co się dzieje na tym odcinku przemysłu gospodarczego. Skandal, to zbyt blade wyrażenie istoty rzeczy; tu trzeba mocniejszych i dosadniejszych słów, lepiej wyrażających gehennę gospodarczą naszego kraju, który gości u siebie takich pasożytów jak Melup i im podobnych pobratymców.

Napoleon gumowy.

Do roku 1923 Polska nie znała Salomona Melupa, skromnego żydka z Rygi. Via Gdańsk, gdzie próbuje różnych interesów, zresztą bez powodzenia, przybywa on do Polski i zaczyna odrazu od ...gumy. Melup swym psim węchem garbatego nosa poczuł interes i zwietrzywszy firmę „Ardal” w Lidzie zaczął się przy niej kręcić jak przy padlinie. Przyszedł we właściwą porę. Właściciele fabryki są w chwilowych trudnościach finansowych, a oto znajduje się zbawca, który proponuje im swój „geniusz”.

Nie upłynęło dużo czasu: jeden sezon kaloszowy a Melup jest już posiadaczem 51 akcyj. Obecnie jest panem „Ardalu”, który obliczają znawcy na 7 milionów złotych, a pośrednio panem życia i śmierci robotników swojej fabryki.

Dalsza kariera mądrego Salomona.

Melup, ten Napoleon gumowy nie zadawala się „Ardalem” i uzbrojony już w doświadczenie, rusza na dalsze podboje. Za śmiesznie małą sumę 45.000 zł. wydzierżawia „Pe-Pe-Ge”. Proszę zważyć geniusz Melupa, który za te pieniądze przez cały rok może produkować tyle produktów, ile tylko zechce. Oto potężne atuty gospodarcze mądrego Salomona, który już dosłownie kładzie na obie łopatki chrześcijański przemysł gumowy.

Do czego to w końcu doprowadzi? Prawdopodobnie do zepchnięcia na skraj przepaści chrześcijańskiej konkurencji, a już naprawdę — do opanowania całkowitego fabryki „Pe-Pe-Ge” w Grudziądzu, która za „Ardalem” **stanie się jego własnością.** Przecież swą karierę w Lidzie także rozpoczął od ...administrowania.

Astronomiczne bogactwa, astronomiczna pewność!

Melup w tej chwili gromadzi bogactwo, które jeśli chodzi o wielkość jest ono astronomicznym. Jeszcze pod jednym względem przypomina ten proces bogacenia się astronomię. Jest nim matematyczna pewność, że majątek jego się potroi, tak jak mamy pewność zaćmienia w tym i w tym czasie. lub przebiegnięcia komet i t. p. ciał i ruchów w eterze.

Akrobatyka podatkowa, bezczelne wykorzystanie pewnych sytuacji, a przede wszystkim wyzysk straszliwy robotników, każe przypuścić, że Melup za lat kilka będzie multimilionerem. To nieubłagany i sprawny mechanizm działa tak bez wad i szmerów, smarowany potem, popychany nędzą robotnika polskiego.

Nie potrzeba być wielkim prorokiem, by przewidzieć te legendarne wprost bogactwa Melupa ongiś skromnego żydka.

Urzędniczka za 30.— zł. na... miesiąc.

Chyba to niemożliwe. A jednak tak jest istotnie! Melup zbierający bogactwa i „oszczędzający” na wszystkim zatrudniał u siebie kilka urzędniczek, niektóre z nich wykwalifikowane pracownice biurowe i z W. S. H., które mają 30 zł. miesięcznej pensji. Rzecz niemal nie do uwierzenia. Gdy która z nich domaga się podwyżki natychmiast ją dostaje, ale wraz z ...wymówieniem, co jest znakomitym ostrzeżeniem dla pozostałych w ich „prawomyślności” względem fabryki Melupa.

Terroryzowanie robotników bezrobociem.

„Oszczędność stosuje się tu nietylko na wydatkach administracyjnych, na pensjach personelu biurowego, ale i na robociźnie. Melup znany jest z najniższych płac w Polsce, a obniżanie ich nauczyłoby wiele ekonomistę-badacza jak i działacza społecznego. Taka tu jest perfidia i terror.

Oto gdy ten terrorysta ekonomiczny zauważy. że nadarza się okazja do oberwania

d. c, na str. 7

Już idą młode zastępy rzemiosła polskiego

Nie potrzebuję nikogo przekonywać, gdy powiem, że u nas brak jest młodych sił rzemieślniczych prawie we wszystkich zawodach, że mamy warunki, aby stworzyć nowe zastępy polskiego rzemiosła. 60,9% ludności to chłop polski, który żyje w niezmiernie ciężkich warunkach.

Tak, jak ruszył na zdobycie straganu, tak i rzemiosło musi opanować. Tu jest dla niego i jego rodziny chleb, a nie tam na wsi przeludnionej, gdzie na dwóch morgach gospodarzą się dwie lub trzy rodziny, liczące po kilkoro dzieci.

Chłop polski dziś nie może szukać chleba w Niemczech, Francji, aby go stamtąd przywożono do ojczyzny, do zakładów umysłowo-chorych. Miejsce w zakładach umysłowo-chorych niechaj pozostanie dla tych, którzy chłopom każą emigrować i szukać chleba poza granicami swej ojczyzny. W tej ojczyźnie potrzeba mu dać tylko wyszkolenie, aby stanął przy warsztacie rzemieślniczym.

Chłop polski nie zgodzi się na emigrację!

Z całą siłą swej woli chłop rwie się do warsztatu rzemieślniczego i handlu.

Chłop z całą stanowczością stwierdza, że jego koloniami — to MIASTA POLSKIE!

On je musi zdobyć!!!

Dziś właśnie, gdy tworzy się Centralny Okręg Przemysłowy i nastawiamy się na wydobycie z narodu maksimum sił twórczych, nie możemy godzić się z tym, aby transporty wariatów, przywożono nam do ojczyzny, dając im taką zapłatę za pracę znojną przy budowaniu innego mocarstwa.

Polska musi się stać Wielką!!!

W tej chwili gdy Polska się uprzemysławia, a wszyscy Polacy potrzebni są do budowania w C.O.P. miast polskich, wysłać należy na emigrację cudzoziemców, a nie wydalać z granic Polski tych, którzy tak szczerze ukochali Polskę: Dzieci Ojczyzny.

Słyszymy często narzekania przemysłu z C. O. P., że brak jest młodego narybku rzemieślniczego, brak przygotowanych ludzi zawodowo. We wszystkich niemal zawodach brak jest wykwalifikowanych sił zawodowych. W dziale przemysłu i rzemiosła w roku 1934/35 ukończyło szkoły i kursy zawodowe w całym kraju 10.000 młodzieży, z czego 44 proc. przypada na przemysł odzieżowy, 21 proc. na przemysł mechaniczny, 35 absolwentów przemysłu skórzanego, 12 przemysłu mineralnego i 93 przemysłu chemicznego.

Smutne dane, lecz nie czas się smucić, ręce załamywać, a czas do pracy, ponieważ już w przyszłym roku z 54 szkół przemysłowych liczba wzrośnie do 151, ponadto rząd będzie subsydiował szkoły zawodowe prywatne, które będą należycie pracowały nad wyszkoleniem nowych kadr rzemieślniczych, prócz tego sfery przemysłowe z C.O.P. przeznaczyły na dokształcenie zawodowe 10.000 złotych. Zostaje podniesiona inicjatywa szkolenia zawodowego.

W tym wypadku wszystkie organizacje zawodowe i młodzieży winny pamiętać, że na wszystkich spada obowiązek przygotowania nowych kadr rzemieślniczych.

Dziś cała Polska bije na alarm. Izby Rzemieślnicze, Związki Rzemieślników Chrześcijan organizują w zrozumieniu tych potrzeb różnorodne Instytuty. Nie daje to poważnych wyników, ponieważ wyszkoleniem młodych zastępów rzemieślniczych musi zająć się przede wszystkim cały naród.

Związki zawodowe muszą skończyć z politykierstwem i synekurzystami. Na ich czele nie mogą stać ludzie, którzy pamiętają o służeniu komuś obcemu, a nie własnemu narodowi. Związki zawodowe muszą również pamiętać, że w ich szeregach dlatego stanęła młodzież, dlatego stanęli robotnicy, żeby się wyszkolić zawodowo, a nie przeprowadzać strajki niekorzystne dla robotników.

Wieś polska musi również pamiętać, że od nich Polska żąda także młodych ludzi, którzyby szli do miast, aby zdobywać wiedzę zawodową.

Młodzieży!!!

I ty musisz zapamiętać, ż tak, jak młodzież akademicka poszła na podbój zawodów wolnych, aby wyrwać je z rąk obcych, tak Wy musicie iść na podbój rzemiosła, wyrwać je z rąk obcych.

W Was młodzieży cały naród, całe kupiectwo i rzemiosło, pokłada nadzieję, szkoląc Was na dobrych rzemieślników, że nie pozwolicie ani jednemu żydowi zająć miejsca w C. O. P.

Wy musicie odżydzić C. O. P.!!!

My w to wierzymy, bo już tyle razy naród cały położył swe nadzieje w młodzieży i właśnie ta młodzież pokazała jak umie pracować dla Polski i narodu. Wierzymy w to mocno, że C. O. P. zajmie młode pokolenie rzemieślnicze, które już widać jak idzie. Widać je jak idzie z ław szkolnych, pochylona od pracy przy warsztatach rzemieślniczych. Niedługo opuści swe tymczasowe zajęcia i uda się gremialnie do pracy dla Polski w C. O. P.

A gdy przyjdzie potrzeba—młodzież swą piersią zasłoni ojczyznę, zajmie swe miejsce na froncie walki. Już je zajmuje, ale ugruntuje się dopiero jutro dzięki swej pracy. Pracy nad rozbudową Narodowego Gospodarstwa.

Marian Witczak.

Zjazd drobnych kupców i handlarzy z Pomorza

W Toruniu obradował zjazd drobnych kupców i handlarzy rynkowych z Pomorza przy udziale przedstawicieli organizacyj lokalnych. W wyniku obrad stworzono organizację ogólnopomorską p. n. Zjednoczenie Drobnych Kupców i Handlarzy woj. pomorskiego. Poza tym uchwalono rezolucję przeciw kasowaniu jarmarków kramnych. Domagano się budowy hal targowych i pomocy dla bezprocentowych kas chrześcijańskiego kupiectwa i rzemiosła.

Eksport przędzy czesankowej.

W marcu r. b. eksport przędzy czesankowej w wywozie przedstawiał się ogólną ilością 130.060 kg., o ogólnej wartości 1.415 tysięcy zł.

W porównaniu z miesiącem lutym eksport ten znacznie się wzmógł. Zdaje się, że ta pomyślna koniunktura nosi jednak charakter ściśle przejściowy.

Jeżeli chodzi o rynek bawełny, to ceny jej na ogólnym rynku światowym znacznie spadły. Pozostaje to w związku ze stopniowym wprowadzeniem do włókiennictwa pewnego procentu włókien ciętych.

Rzemiosło siłą miast

DZIAŁ PRAWNY

Zniesienie podwójnego opodatkowania

W nr 26 Dziennika Ustaw z dnia 15-go kwietnia b. r. ogłoszono krótką bardzo ustawę o zwolnieniu od opodatkowania podatkiem dochodowym dywidend od akcji spółek akcyjnych oraz dochodów z udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i spółdzielniach.

Ustawa ta zamyka długi okres zmagań się żywotnych intaresów życia gospodarczego z suchą literą przepisu.

Rzecz, zdawałaby się prosta i jasna, wymagała szeregu lat walki, stosów publikacji, przedstawień i uchwał, by wreszcie szkodliwy przepis przemożnym parciem społeczeństwa został uchylony.

Otóż, jak wiemy, dotychczas istniał taki stan, że jeśli przedsiębiorstwo prowadzone było pod postacią spółki z ograniczoną odpowiedzialnością„ spółki akcyjnej lub innej t. zw. osoby prawnej, to dochody po myśli art. 21 i 22 Ustawy o podatku dochodowym, podlegały podwójnemu opodatkowaniu: raz od spółki, gdyż jako osobę prawną uważało się ją za oddzielnego płatnika i drugi raz ten sam dochód opodatkowano w osobie wspólników, gdy go ze spółki otrzymali.

Być może prawnie i abstrakcyjnie rozumowanie takie miało pozory logiczności, jednak prawo jest pisane dla żywych ludzi i trudno po całym staraniu było wspólnikowi uwierzyć w to, że za pierwszym razem był kto inny opodatkowany, a nie on sam i inny dochód, a nie ten, który on sam wypracował.

Z natury rzeczy wiara taka musiała być bardzo krucha...

Ten stan cierpliwie był znoszony do ostatniej chwili, jakkolwiek jakgdyby specjalnie był stworzony po to, by przeciwdziałać powstawaniu przedsiębiorstwa w formie spółek i nie dopuszczać do powstawania rodzimego kapitału.

Rzecz w tym, że skala naszego podatku dochodowego jest niezmiernie wysoka. Obecnie przy dochodach rocznych w kwocie 200.000.— wynosi zł. 70.000 to znaczy więcej niż jedną trzecią dochodu. Musimy również uwzględnić rozmaite dodatki do podatków, odsetki i koszta.

Dochód roczny 200.000 zł. dla spółki akcyjnej, posiadającej majątek np. w sumie dziesięciu milionów będzie wcale niewielki, gdyż będzie wynosić tylko 2 proc. włożonego kapitału.

Tymczasem z tego dochodu będą zmuszeni udziałowcy zapłacić przeszło $^1/_3$ część na sam tylko podatek dochodowy spółki, to właściwa opłacalność majątku wyniesie nieco więcej ponad 1 proc.

I to wszystko w tym wypadku, gdy rok nieprzerwanej i wytężonej pracy będzie szczęśliwy i przyniesie zysk, a nie stratę.

Okazuje się, że jeszcze nie na tym koniec opodatkowania podatkiem dochodowym.

Jeśli akcje były np. w posiadaniu 50 akcjonariuszów i każdy z nich z tych dwustu tysięcy otrzymał cztery tysiące złotych dochodu, t. zw. dywidendy, to od każdego z nich pobrano oddzielnie podatek od tych sum.

W tych warunkach u nas, w przeciwieństwie do krajów zachodu, w masie nikt nie lokował, poza spekulantami, swych kapitałów w akcjach. Ta forma oszczędności, rzec można, została u nas zniszczona.

Tymczasem jest to wielka droga uspołecznienia i unarodowienia majątku wielkich przedsiębiorstw. Gdy akcje wielkich hut lub kopalń, znajdują się w wolnej sprzedaży na giełdzie i są w posiadaniu znacznej bardzo ilości osób z najrozmaitszych warstw społeczeństwa się rekretujących, lokujących tam swe często drobne oszczędności, to samo społeczeństwo w swej masie tą drogą staje się właścicielem ogólnego majątku narodowego.

Ale na to trzeba, by akcje przynosiły dochód, by ten dochód nie był niszczony, jednym słowem, by ta lokata się opłacała.

Powiada się u nas, że jest to tworzenie klasy burżuazyjnej czasami świadomie, czasami nieświadomie, szerząc hasła i zapatrywania bolszewickie na nasz ustrój gospodarczy.

Nie, demokracje zachodu są silne zamożną warstwą średnia. Naród francuski słynie z rentierów, jako najzdrowszej warstwy, czyli właśnie z posiadaczy małych i średnich kapitałów, właścicieli akcyj itp. lokat, zapewniających państwu równowagę, poczucie siły i zdecydowaną postawę wobec wywrotowych zakusów.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, jakgdyby umyślne rozbijanie, przeciwdziałanie powstaniu, niszczenie kapitału miało miejsce u nas w latach, gdy najmocniej wołano o brak kapitału własnego, polskiego, gdy ubiegano się o drogie pożyczki zagraniczne, oddając w zastaw pokaźne własne źródła dochodu.

Ale to wszystko zniesione zostało z bezprzykładną cierpliwością i już przeszło. Na omawianym drobnym odcinku.

W. K.

Zebranie Rzemiosła i Kupiectwa

W Kiwerce pod Łuckiem w dniu 10-go kwietnia b. r. odbyło się zebranie, zwołane przez Cech Zbiorowy Rzemieślników i Stowarzyszenie Kupców.

Na zebraniu przewodniczył p. Andrzej Janiszewski, który udzielił głosu kpt. Franciszkowi Stuchly-Orlańskiemu.

W swym przemówieniu mówca wytknął drogi, wiodące do unarodowienia handlu i rzemiosła, twierdząc, że to jest jedyna podstawa bytu państwowego.

W krótkich słowach scharakteryzował postępowanie żydowskiego kupiectwa i rzemiosła, które w walce z narodem-gospodarzem musi przegrać i emigrować z ziemi polskiej. Chwyta się ono nieuczciwych środków walki, aby tylko opanować coraz bardziej polskie życie gospodarcze.

Gdy mówca zakończył, kupiectwo i rzemieślnicy, rozentuzjazmowani przemówieniem działacza narodowego, bijąc brawa wznosili okrzyki na cześć ruchu narodowego.

Zakończył prelegent słowami otuchy do tych, którzy już mają kłopoty ze swymi nowo założonymi placówkami, żądając od nich wytrwania.

(Wit.)

do wpłacania prenumeraty

Sprawdził ....

Wpisał ....

Nr listy rozrachunkowej ....

Dzień nadesłania

Niniejszy przekaz służy

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartkę pocztową.

PRZEGLĄD GIEŁDOWY

Za czas od 19 do 23 kwietnia b. r.

Notowania kursów dewiz, akcyj i papierów wartościowych w tygodniu poświątecznym, w całości wykazują wzrost w stosunku do notowań w tygodniu poprzednim. Wzrost ten uwidoczni nam najlepiej porównanie średnich notowań z tygodni przed- i poświątecznego.

Średnia notowań funta szterlinga z 26,41 wzrosła do 26,48 w tygodniu poświątecznym; franka szwajcarskiego ze 122,04 do 122,12; franka francuskiego z 16,59 do 16,68. Bez zmian pozostał poziom marki niemieckiej (212,54). Jedyną walutą której kurs obniżył się był dolar U. S. A. Duży wpływ na niekorzystne kształtowanie się kursu dolara wywarł program gospodarczy Roosevelta, oraz rzucanie na rynek walutowy wielkich sum w dolarach przez finansjerę francuską. W wyniku więc działania czynników psychologicznych i czynników noszących w pewnej mierze charakter spekulacyjny, średni kurs dolara obniżył się do poziomu 5,30. Rozpatrując z kolei wahania kursów wszystkich walut jako całość, najwyższy poziom mogliśmy zaobserwować 20 bm. w środę, najniższy zaś w dn. 22 bm. tj. w piątek.

Podobnie jak na rynku walutowym, tak i na rynku akcyj tendencja w omawianym tygodniu była mocna. Najlepszym odzwierciedleniem tego stanu była średnia notowań kursów akcyj znacznie wyższa niż w tygodniu przedświątecznym. Ciekawie kształtował się tu kurs akcyj Banku Polskiego, który po dość dużej zwyżce w pierwszym dniu tygodnia (118.— w dniu 19 bm. wobec 115,50 w dn. 14 bm.) po upływie czterech dni spadł poniżej przeciętnej tygodniowej, wyższej jednak niż w tygodniu przedświątecznym. Trochę inaczej kształtowała się sytuacja na rynku papierów procentowych. Tendencja, którą tu obserwowaliśmy była dość mocna i jednolita. Kurs papierów nie ulegał wahaniom w dół. Średnia notowań była wyższa niż w tygodniu poprzednim.

Notowania łódzkiej giełdy zbożowej wykazują zwyżkę podstawowych zbóż tj. pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa, utrzymującą się w ciągu całego tygodnia. Tę mocną tendencję należy przypisać umiarkowanej podaży, często nie wystarczającej na bieżące potrzeby. Skutkiem tego, kupcy chętnie nabywają zboże, płacąc niekiedy nawet powyżej notowań. Na wyższe kształtowanie się kursów zbóż w pewnej mierze wpłynęły: sprzedaż 5.000 tn polskiego żyta Czechosłowacji, jak również rokowania polsko-niemieckie, dotyczące eksportu naszych towarów, a między nimi i zbóż do Austrii.

Co się tyczy sytuacji na rynku mięsnym, to stwierdzić było można zwyżkę ceny zwierząt rzeźnych. Sytuacja ta w obecnej chwili przedstawia się dość mocno i tu nie należy obawiać się gwałtowniejszych wahań cen.

F. J.

Z Gdyni.

Nasz import skór przez Gdynię w r. b. znacznie się ożywił. W ciągu ostatnich tygodni sprowadzamy większe i mniejsze partie skór, pochodzenia argentyńskiego.

S/S „Pułaski" przywiózł 52.000 sztuk skór bydlęcych i końskich, s/s „Herakles" — 63.000 sztuk, s/s „Orient" — 20.000 sztuk, oraz morski statek „Pacyfik" — większą partię skór.

Część tych transportów pozostanie w kraju, reszta zaś tranzytem zostanie przekazana do czeskiej firmy Bata.

Polska olejarnia „Union", przetwarzająca surowce importowane, eksportuje wielkie ilości makuchów. Działalność „Unionu" podniosła się zwłaszcza w ostatnim okresie. Olejarnia przyjęła do przetworzenia większą partię ziarn palmowych z Afryki. Ta partia została już niemal całkowicie przerobiona, a jako produkt uboczny makuchy są eksportowane zagranicę. Ostatnio wywieziono z Gdyni około 10 partii makuchów.

Gumowy Napoleon

(d. c. ze str. 4)

płacy obniża je „ze względów na konkurencję" jak tłumaczy swym robotnikom, grożąc, że jeśli się nie zgodzą, zmuszony jest fabrykę zamknąć. Jest to zwyczajny straszak: bezrobocie. Gdy mu się to uda w Grudziądzu w „Pe-Pe-Ge" natychmiast metodę tę stosuje w „Ardalu" w Lidzie itd. aż do dzisiejszych głodowych płac. Niechby robotnicy z której z jego fabryk zastrajkowali, mogliby czekać tak rok i dłużej, druga jego fabryka idąc pełną parą zdążyłaby z zamówieniami i całkowitym zapotrzebowaniem.

S. O. S. robotnika i przemysłowca polskiego.

Od „zasad" „Ardalu" w Lidzie i „Pe-Pe-Ge" w Grudziądzu, ani na jotę nie odstępują „Gentleman" w Łodzi, fabryka Wurzla i Dara (dwóch żydków, którzy przed dziesięciu laty byli jeszcze krawcami) z Krosna itd. ci prawdziwi, niekoronowani królowie na rynku gumowym w Polsce.

To też po całej Polsce rozlega się tragiczne wołanie do rządu i do narodowego społeczeństwa — pomóżcie!

A szczególnie robotnicy polscy za naszym pośrednictwem wysyłają swe S. O. S. S. O. S. rozpaczy polskiego robotnika.

„Esge".

REKLAMA TO POTĘGA!

Uwaga

Zaczynamy w piśmie naszym akcję informacyj odnośnie rozbudowania polskiego przemysłu handlu i rzemiosła.

Przez całą masę zorganizowanych korespondentów ze wszystkich okręgów Polski będziemy się starali informować społeczeństwo polskie o możliwościach założenia nowych placówek gospodarczych.

Rubryka „Chleb dla Polaków" będzie bardzo starannie prowadzona i każdy z czytelników zostanie wyczerpująco poinformowany.

Zgłoszenia, prośby i informacje prosimy tak formułować, aby przedstawiały wyczerpujący materiał.

Ze swej strony zapewniamy Was Kochani Czytelnicy, że rubryka „Chleb dla Polaków" w naszym piśmie będzie tak prowadzona, że musi sobie zdobyć i napewno zdobędzie głos decydujący w sprawach celowego, gospodarczego osadnictwa w Polsce.

Redakcja

Rola statystyki w życiu gospodarczym

Statystyka narzędziem spekulacji

Nauka posługuje się różnymi metodami badań: 1) opisową, przez omawianie pewnych ciał ze strony ich wyglądu i charakteru (botanika, zoologia, mineralogia), 2) eksperymentalną, przez wnikanie w istotę zmian, zachodzących w jakiejś dziedzinie zjawisk (fizyka, chemia) i 3) statystyczną, przez stałą, arytmetyczną rejestrację zjawisk masowych wszechżycia ludzkiego. Ostatnia metoda stała się nauką samą w sobie, bez której nie do pomyślenia jest jakiekolwiek posunięcie np. w dziedzinie ekonomicznej. Wiek 20 jest wiekiem statystyki.

Sama statystyka, przedstawiająca sumarycznie rezultat pracy w pewnej gałęzi przemysłu, handlu, rzemiosła, czy też rejestrująca ogólne cyfry zjawisk np. ruchu naturalnego ludności (urodziny, małżeństwa i zgony) dawałaby bardzo mało. Dopiero analiza zebranych danych pod różnymi względami, z różnych punktów widzenia, porównywanie cyfr z różnych okresów czasu, krzywa linia wykresu statystycznego — stanowi kwintesencję, treść rzeczy najistotniejszą. Stąd rozrost tej dziedziny wiedzy w naszych czasach.

Statystyka obecna, doprowadzona do perfekcji, objęła w swe władcze posiadanie całe życie gospodarcze, Zdobyła sobie należyte miejsce zarówno w całokształcie gospodarki państwowej, jak i w poszczególnych tej gospodarki przejawach, od małego przedsiębiorstwa począwszy, a skończywszy na bardzo skrupulatnej analizie rynku.

Wreszcie statystyka stała się najbardziej dobitnie przemawiającym środkiem propagandy, bezkrwawą bronią w walce z przeciwnikiem. Tabela statystyczna ze swą linią wahań, łączącą punkty wzrostu i zniżki, wywołuje efekt natychmiastowy; daje to, na co ludzką mową trzeba wiele czasu tracić.

Podnoszą się jednak już głosy przeciwko przesadzie w stosowaniu statystyki, przeciwko t. zw. „histerii statystycznej", jak ją nazwał „WH" w „Deutsche Allgemeine Zeitung" (Berlin, Nr 562—563 z dnia 3. XII. 1937 r.), stosowanej przez wielu ludzi i urzędy. „Prawdziwej statystyki — pisze — mamy zbyt mało, ale różnych ankiet statystycznych mamy zbyt wiele".

Jako komentarz do tych wywodów, do czego doprowadzić może przesada statystyczna w notowaniu najdrobniejszych przejawów życia gospodarczego w okresach zbyt częstych, autor niemiecki podaje przykład z życia amerykańskiego.

„...publikuje się tam co tydzień, obok wielu innych rzeczy, procentowe zatrudnienie w przemyśle żelaznym. I oto gdy wzrasta fabrykacja, zjawia się naraz usposobienie zwyżkowe „á la hausse" i wszyscy konsumenci, potrzebują, czy nie potrzebują, czynią starania w kierunku zaopatrzenia się w dany artykuł w obawie przed zwyżką ceny. Natomiast w momencie tendencji zniżkowej każdy stara się wstrzymać od nabycia, licząc na tańszy zakup, a tym samym pogłębia jeszcze bardziej niezdrowe wahania koniunkturalne. Taż statystyka nie wykazuje jednak jakich obrotów dokonywują producenci w tym czasie, jakie osiągają zyski itp. Tego rodzaju przesadne publikacje są niebezpieczne w czasach, w których potrzeba zdrowego rozwoju koniunktury. Jest nieszczęściem dla gospodarki Stanów Zjednoczonych, że liczba ludzi, którzy stale „grają" na giełdzie i zależni są od chwilowych wahań koniunkturalnych, przez zbyteczne publikacje statystyczne mechanicznie się zwiększa, nie przedstawiając żadnych gospodarczych wartości, a wnosząc jedynie zamieszanie w życie ekonomiczne".

Statystyka stała się narzędziem spekulacji w rękach macherów. I ta jest jedyna ujemna strona tej nauki, posiadającej jednak dla życia, zwłaszcza ekonomicznego, niezmiernie doniosłe znaczenie.

W. Baczyński.

Zakładamy Nowe Polskie Placówki

Chleb dla Polaków

Poszukuje się odbiorców na każdą ilość pierza.

Posiadający kapitał od 5 — 10 tysięcy złotych znajdzie stałe źródło zarobku w przedsiębiorstwie handlowym.

Poważne młyny w Wielkopolsce i na Pomorzu poszukują dostawcy worków używanych po mące, jak i nowych metkalowych — płóciennych.

Poszukujemy dostawców gliceryny do celów fabrycznych 80%.

Poszukujemy hurtowni papieru, posiadającej na składzie papier do wyrobu torebek.

W Piotrkowie Trybunalskim, woj. łódzkiego są do wynajęcia trzy jatki mięsne.

Poważny kupiec zamierzający poświęcić się skupowi jaj i drobiu poszukuje stałych odbiorców w woj. łódzkim.

Kupiec posiadający 7 — 8 tys. złotych szuka miasta, czy osady, w której mógłby założyć sklep galanteryjny, lub kupić już zaprowadzony.

Dobrze zaprowadzony skład, hurtowo-detaliczny, sprzedaży gotowej odzieży męskiej w Łodzi, poszukuje kupca na prowadzenie we własnym zakresie działu damskiego i dziecięcego. Kapitał potrzebny 5 — 10 tys. zł. Lokal będzie wspólny.

W jednym z miast woj. krakowskiego potrzebny jest sklep żelazny.

W Tarnowie, w śródmieściu, przy głównej ulicy jest do sprzedania na dogodnych warunkach plac blisko rynku. Obszar 1027 m. kw., front do trotuaru 22 m., w głębi parceli nowy budynek fabryczny nadający się na każdy przemysł. Na froncie można budować duży dom. Właścicielką jest kobieta, która chce za wszelką cenę sprzedać tę realność tylko katolikowi.

Z powodu choroby w jednym z miast Małopolski zachodniej jest do sprzedania jedyny katolicki skład towarów bławatnych.

Jedna z poważnych firm na Śląsku poszukuje zdolnego cholewkarza posiadającego kartę rzemieślniczą oraz maszynę do przykrawania. Firma reflektuje tylko na siły fachowe nadające się do samodzielnego prowadzenia warsztatu.

W jednym z miast centralnej Polski jest do sprzedania sklep spożywczy z koncesją tytoniową. Do sklepu przylega mieszkanie (2 pokoje i kuchnia). Cena wraz z urządzeniem i niewielką ilością towaru zł. 550.— Czynsz płatny miesięcznie po 60 zł. Egzystencja zapewniona.

W jednym z Miast Małopolski zachodniej w centrum miasta w rynku do wynajęcia lokal sklepowy z przyległym mieszkaniem (2 pokoje). Cena wynajmu 600 zł. za rok z góry wraz z urządzeniem, dwa kontuary, dwie gablotki i półki) 720 zł. na rok. Dotychczas reflektowali tylko na wynajem sami żydzi, że skład przedstawia wartość świadczy masowe ich zgłaszanie się. Właściciel jednak żydom lokalu nie wynajmie.

Chrześcijańska wytwórnia mydeł w Łodzi poszukuje przedstawicieli na prowinicję z got. od zł. 1000 do 2000.

Kupiec z kapitałem 10,000 zł. przystąpi do spółki handlowej. Wymagana jest uczciwość i zabezpieczenie stron.

W Małopolsce wschodniej, w okręgu naftowym jest do sprzedania fabryka szkła. Fabryka założona została kapitałem 21.000 zł. obejmującym 14 udziałów, po 1500 zł.; udziałowcami są przeważnie robotnicy — hutnicy, część w rękach inteligencji. Z powodu wewnętrznych nieporozumień huta zostanie wydzierżawiona ewentualnie sprzedana. W wypadku dzierżawy, czynsz miesięczny wyniesie około 350 zł. Cena kupna około 30.000 zł.
Dla fachowca, branży szklanej, obiekt ten może stę stać źródłem pokaźnych zysków.

Obrońca sądowy zamierza otworzyć biuro próśb i podań. W rachubę wchodzą okręg łódzki lub przyległe.

Największe miasto Małopolski zachodniej odczuwa brak chrześcijańskiej hurtowni galanteryjno bławatnej. Zbyt jest zapewniony, tak kupców tego miasta jak i prowincji.

Poważna firma eksportowa w Wielkopolsce poszukuje dostawców jaj w celach eksportowych z b. dzielnicy rosyjskiej i Małopolski. Powyższe odnosi się tak do okolicznych włościan jak i spółdzielni i kupców. Zapotrzebowania bardzo wielkie. Gwarancja płatności bezwzględna.

Poszukujemy wytwórni - hurtowni bielizny męskiej, żeńskiej, dziecinnej, fartuchów, sukienek i ubranek dla chłopców od najmniejszych do największych wielkości. Wytwórni skarpet, pończoch, obuwia domowego i pantofli.

Dwie poważne firmy poszukują przedstawicieli na sprzedaż wędlin żywieckich na Łódź i okolicę.
Reflektanci muszą rozporządzać pewnym zasobem gotówki.

W miasteczku podłódzkim brak jest sklepów: ze skórami, piekarni i zakładu fryzjerskiego.
Do wynajęcia w centrum miasta są dwa wolne lokale.

Do wydzierżawienia w okolicach Łodzi (dogodna komunikacja tramwajowa) sad 2 morgowy: Owoce przeważnie zimowe: jabłka grusze, oraz letnie te same i ręglody, krzewy malinowe, porzeczkowe i agrestowe.
Tamże do sprzedania dom murowany, 1 pokój i kuchnia x2, 1 izba na górze, i szopa. Wszystko starannie ogrodzone. Wyżej podany sad wraz z domem, do sprzedania za ogólną sumę zł. 14. tys. got..

Do jednego z miast powiatowych na Wołyniu potrzebny jest do prowadzenia Rejonowej Spółdzielni Spożywczej kierownik. Spółdzielnia Rejonowa prowadzi 1 sklep w mieście i 8 sklepów wiejskich, posiada doskonałe warunki rozwoju, jednak w tej chwili potrzebny jest doskonały kierownik organizator i fachowiec, znający nietylko branżę, ale i księgowość. Pensja 200 zł. miesięcznie plus 10% od czystego dochodu w końcu roku kalendarzowego.
Wymagane są od kandydatów świadectwa, życiorys, kaucja pieniężna w wysokości 2000 zł. lub zabezpieczające weksle kaucyjne z żyrem osób odpowiedzialnych.

W jednym z większych miast b. Królestwa poszukiwany jest wspólnik do dobrze zaprowadzonej huty szklanej. Potrzebny kapitał 50 tysięcy zł. Dobry zysk zapewniony. Tamże potrzebny jest administrator do 8 domów mieszkalnych przy hucie. Dochód miesięczny z domów 3 tys. zł. Wymagana kaucj- 800 zł. Warunki do omówienia.

W stolicy dobrze zaprowadzona wytwórnia kapeluszy damskich i męskich poszukuje spólnika z kapitałem 3 tys. zł. celem powiększenia wytwórni.

Do sprzedania pół apteki. Wymagany kapitał 90 tys. zł. Obrót wynosi przeciętnie 10 tys. zł. miesięcznie.

Wyczerpujących informacyj odnośnie wszystkich wyżej wymienionych petentów i deklarantów udzieli Redakcja „Narodowe Życie Gospodarcze“, Łódź, ul Piotrkowska 86 m. 10, po nadesłaniu znaczków pocztowych na odpowiedź,
Informacje przesłane będą listem do rąk petenta, w związku z powyższym prosimy załączyć dokładny adres.
Wszystkie organizacje, zainteresowane osoby, prosimy o nadsyłanie informacyjnego materiału do rubryki „Chleb dla Polaków“.

Redakcja.

Prosimy o wpłacenie prenumeraty przy pomocy przekazu umieszczonego na str. 5 i 6.

UMIESZCZAMY OGŁOSZENIA TYLKO FIRM CHRZEŚCIJAŃSKICH

Za dział ogłoszeń odpowiada p. Feliks Gągalski.

Cena ogłoszeń: Za miejsce wysokości jednego milimetra na stronie 2 i 3 szerokości jednego łamu (układ 3 łamowy) gr. 60. W tekście redakcyjnym gr. 50. W dziale ogłoszeń gr. 30 (układ 4 łamowy). Ogłoszenia drobne po 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego 20% drożej. Ogłoszenia branżowe (nazwa firmy, adres, telefon) kwartalnie zł. 24,—.
Konto rozrachunkowe Nr 55.

Warunki prenumeraty: Kwartalnie zł. 2.10, półrocznie zł. 4.—, rocznie zł. 7.—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: JAN, ROMAN SZLICHCIŃSKI.
Redaktor przyjmuje codziennie od 17 — 18.
Adres redakcji i administracji: Łódź, Piotrkowska 86 m. 10, tel. 153-33
Druk B. Kazulak, Łódź, Piotrkowska 85, telefon 176-33.

ŻYCIE ORGANIZACYJ

Walne zgromadzenie spółdzielni handl. przy Stow. Kupców i Przem. Polskich w Łodzi

W dniu 24-go kwietnia b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie Spółdzielni Handlowej w Łodzi.

Zebranie zagaił prezes Rady Nadzorczej Karol Chądzyński, który z kolei oddał prowadzenie obrad wybranemu przez Zgromadzenie przewodniczącemu p. Szczepańskiemu.

Obrady obejmowały następujący porządek dzienny:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokułu z ubiegłego W. Z.
3) Odczytanie sprawozdania R. S. Min. Skarbu.
4) Sprawozdanie Zarządu—ogólne i finansowe.
6) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
7) Sprawozdanie Kom. Rew. i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat.
7) Podział czystego zysku za rok 1937.
8) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1938.
9) Określenie najwyższej sumy zobowiązań i wysokości kredytu.
10) Reasumcja uchwały ostatniego W. Z. w sprawie zmiany § 10 statutu.
11) Wolne wnioski.

Na zebranie, na ogólną liczbę 96 członków, przybyło 36 osób.

Zebranie było niezmiernie żywe i pełne myśli twórczych i krytycznych. Jak wykazał bilans Spółdzielni—obrót w ciągu roku wynosił 1.784.782 zł., co najwymowniej świadczy o potrzebach istnienia podobnej placówki gospodarczej.

Spółdzielnia, podczas swojej działalności, spotykała się niejednokrotnie z poważnymi trudnościami jak naprzykład: ryż, zamówiony w łuszczarni gdyńskiej, odbywał swą podróż do Łodzi 6 tygodni. Niewątpliwie była to kombinacja żydowska, mająca na celu pozbawić chrześcijańską hurtownię towaru, przez dłuższy przeciąg czasu. Także, jeśli chodzi o import artykułów kolonialno-spożywczych, to i ten przedstawiał szalone trudności.

Spółdzielnia stosownie do swoich zdolności starała się egzystować i w miarę możności obsługiwać klientelę.

Więcej danych, odnośnie powyższej Spółdzielni, podamy w najbliższych numerach.

Wit.

Żydzi nadal oszukują

Ze wzmożoną akcją zakładania placówek chrześciańskich, na teren Małopolski napływają liczni kupcy chrześcijańscy z woj. poznańskiego, celem założenia chrześcijańskiej placówki, przybywają, nie mając żadnej informacji, często też z tego powodu spotykają się z rozczarowaniem, nie mogąc wynająć lokalu, przy tym ponoszą straty, sięgające często tysięcy złotych.

Takiego wypadku świadkiem był ostatnio Tarnów. Przybył w ubiegłym roku na jesieni kupiec z Pelplina p. Józef Bieliński. Po długim wyczekiwaniu, przy pomocy pośredniczki żydówki Zeisel, zdołał wreszcie wynająć lokal przy ul. Krakowskiej od żyda Brawa. Nie przeczuwając podstępu żyda, à conto wynajęcia lokalu wpłacił żydowi 200 zł., natomiast na 1500 zł. wydał weksle, płatne co dwa miesiące.

Ponieważ ów żyd zamieszkiwał w tym lokalu, więc w najkrótszym czasie miał lokal ten opuścić. Tymczasem nadszedł czas wykupienia weksli. Żyd przesłał weksle listem zleceniowym do p. Bielińskiego, celem wykupienia tychże weksli. P. Bieliński weksle te wykupił, natomiast lokal, jak był zajmowany przez żyda, tak nadal nie chciał oddać on lokalu p. Bielińskiemu. Gdy p. Bieliński przybył, będąc pewnym, iż otrzyma już lokal do swego użytku — stało się inaczej. Żyd Braw prosił o sprolongowanie na trzy tygodnie, na co również zgodził się p. Bieliński. Gdy przybył po raz trzeci, zastał sklep zamknięty, a w sklepie zajęte przez Urząd Skarbowy i Ubezpieczalnię Społeczną urządzenie sklepowe, które poprzednio również zakupił. Nie mogąc wziąć sklepu do swego użytku, ani też odebrać wpłaconej gotówki — musiał oddać sprawę adwokatowi dr. Skowrońskiemu, który jako pełnomocnik p. Bielińskiego zaskarżył żyda Brawa do Sądu Grodzkiego o zwrot pieniędzy.

Niechaj to będzie nauczką dla innych kupców, którzy poszukują miejsc gdzie mogliby wyrugować handel żydowski, aby porozumiewali się naprzód z Wydziałem Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego, czy też z jakimś związkiem kupców chrześcijańskich.

Ogólne zebranie członkowskie

Zrzeszenia Chrześc. Kupców Detal. i Drobn. Przem. w Łodzi

W dniu 25 kwietnia r. b. odbyło się ogólne, tygodniowe zebranie członkowskie. Zebranie poświęcone było omówieniu ogólnych zogadnień przemysłowo - kupieckich, oraz przeprowadzona była szeroka dyskusja. Na szczególną uwagę zasługują głosy krytyczne w sprawie nowej ustawy o handlu i wytwórczości dewocjonalii, handlu niedzielnym, braku kredytów dla kupiectwa chrześcijańskiego, oraz stosunku społeczeństwa do handlu polskiego i żydowskiego.

Zabierający głos w dyskusji specjalnie podkreślili momenty nierzeczowego ustosunkowania się społeczeństwa polskiego do przemysłowca i kupca polskiego. Społeczeństwo polskie podchodzi do nich z niewiarą i brakiem zaufania. Nie wierzy, że przemysłowiec potrafi być dobrym i sumiennym wytwórcą, że może zaopatrzyć kupca w odpowiedni towar i udzielić mu dostatecznego kredytu. To powoduje próżnię między polską wytwórczością a społeczeństwem. Kupiec polski przede wszystkim powinien się starać o posiadanie produktów wytwórczości polskiej.

Kupcy polscy spotykają się znowu z niezrozumieniem u społeczeństwa polskiego. Zdarzają się, jak to wielu obecnych wykazało przykładami, że nawet duchowni katoliccy niejednokrotnie robią zakupy u żydów. Tego kupiec w żaden sposób nie może zrozumieć.

Obecni stwierdzili, że tego typu wieczory powinny być jak najczęstsze. W dyskusji powinno zabierać głos jak najwięcej osób i każdorazowe zebranie powinno wnosić zawsze coś nowego. Padały głosy o stworzenie sekcji prelegentów, oraz o stworzenie kasy kredytowo - pożyczkowej, aby móc należycie obsłużyć wszystkich członków organizacji.

Es.

Z zebrania kupców rynkowych w Łodzi

W niedzielę, dnia 24-go b. m. odbyło się organizacyjne zebranie nowo zorganizowanego związku kupieckiego p. n. „Zrzeszenie Kupców Rynkowych" w Łodzi.

Zebranie zgromadziło około 250 osób, przedstawicieli kupców rynkowych ze wszystkich rynków łódzkich i poświęcone było opracowaniu planu działania na najbliższy okres. Na gospodarzy rynków zostali wybrani: p. p. Dombrzański Andrzej z placu Boernera, Naziemiec Wincenty z rynku Bałuckiego, Słodowicz Andrzej z Górnego Rynku i Stoiński Ignacy z Wodnego Rynku.

Zebrani omówili właściwe ustosunkowanie się kupców rynkowych do kupców obwoźnych. Zostało uzgodnione stanowisko ewentualnej konferencji ku obopólnemu zadowoleniu.

Zdecydowano, że cały handel detaliczny powinien jak najszybciej być przeniesiony z placu Hallera na plac Boernera, a jedynie tylko na placu Hallera zostanie hurt i półhurt. Ze strony zebranych wpłynęły na ręce Zarządu żądania interwencji w Zarządzie Miejskim w kierunku: 1) zmniejszenia nadmiernych opłat na rynku Bałuckim i placu Boernera; 2) w sprawie robienia przedwczesnych protokółów za niesprzątanie straganów; 3) wylania asfaltem Wodnego Rynku i urządzenia hali; 4) oraz wspólnego bojkotu hurtowni i dostawców, którzy podwyższają ceny za artykuły dostarczane na targ sobotni.

Ostatni punkt zasługuje na specjalną uwagę, gdyż zaczęła się wytwarzać szkodliwa dla kupiectwa polskiego opinia, że w sobotę, z powodu nieobecności na rynku żydów, towary są droższe, a tymczasem wyższa cena wynika z tego, że hurtownicy i dostawcy z niezrozumiałych względów podwyższają ceny na artykuły. Nic dziwnego, że i detalista, aby móc coś zarobić, musi podwyższyć ceny i dla konsumentów.

Powodem podwyżki cen artykułów w sobotę jest zażydzenie handlu polskiego i poprostu nieobecność tak handlujących, jak i kupujących na rynkach. Handel w sobotę dopiero zaczyna się rodzić i nic dziwnego, że w swoich początkach spotyka tak nienormalne warunki dla rozwoju. Mamy nadzieję, że głębokie zrozumienie konieczności tworzenia polskiego handlu w ciągu 6 dni w tygodniu skłoni tak polskie kupiectwo, jak i społeczeństwo do ponoszenia chwilowych ofiar na tym odcinku.

Es.

Kupiectwo Polskie w dniu 15 maja

Składa hołd Królowej Polski w Częstochowie